

W numerze: ● **Terapia szokowa** ● **Zdradzona rewolucja** ● **Widmo krąży nad lewicą** ● **Jaka własność** ● **Zanim zapłoną stopy** ● **Konflikt czy rozłam w "Solidarności"** ●

MAGAZYN

anty RZĄDOWY

NR 31

październik/listopad 1992

CENA 3.000 zł.

Władza przeciw społeczeństwu

c.d.

Traktat z USA podpisał w Waszyngtonie w marcu 1990 r. T.Mazowiecki /a także K.Skubiszewski i D.Ledworowski/. Rząd polski zaczął go wykonywać /zmiany ustawodawcze/ ukrywając jednocześnie jego treść nie tylko przed opinią publiczną, lecz także przed parlamentem, z obawy przed skandalem. Szereg zapisów było bowiem dla polskich interesów szkodliwych, wręcz zabójczych dla niektórych dziedzin gospodarki, miało półkolonialny charakter. "*Wprawily one w zdumienie prasę amerykańską i zachodnioeuropejską. Rządko się bowiem zdarza, aby wolny i niezależny kraj z własnej woli rezygnował z dobrodziejstw suwerenności i wystawiał ją wręcz na sprzedaż*" /K.Mielnicki, "Suwerenność do wynajęcia?", "Wokanda" z 10.II.91/.

Traktat otwierał drogę do polskiego rynku kapitałowi amerykańskiemu "*w stopniu praktykowanym tylko przez kilka najbardziej rozwiniętych i kilkanaście zacofanych krajów Trzeciego Świata*", z rejonu Karaibów i Ameryki Środkowej /Prof. S.Sołtysiński, członek Rady Legislacyjnej, "Opinia o Traktacie..."/. Zapisy dotyczące ochrony tzw. własności intelektualnej otwierały drogę m.in. do całkowitej kontroli przez monopole amerykańskie polskiego przemysłu chemicznego i farmaceutycznego, a także rynku leków łącznie z cenami "*dodatkowe roczne wydatki na leki to... dwa razy więcej niż wartość wszystkich zagranicznych inwestycji w Polsce na przestrzeni ostatnich 10 lat*" - S.Sołtysiński w rozmowie z P.Dominiakiem, "Tygodnik Gdański" z 17.III.91/. "*Polska... dobrowolnie godzi się na rozwiązania prowadzące wprost do obcej dominacji technologicznej, do uzależnienia własnej gospodarki, do zniszczenia własnego zaplecza naukowo-technicznego*" /K.Mielnicki, art.cyt./.



NA KRÓTKIEJ SMYCZY

Traktat służący jednoznacznie interesom amerykańskich monopolu i ich walce konkurencyjnej z gospodarkami zachodnioeuropejskimi przedstawiony został do zatwierdzenia Sejmowi RP po blisko roku, w kwietniu 1991, w powiązaniu z redukcją polskiego długu, jako faktycznie jeden z jej warunków. Wkrótce też triumfalnie, jako świadectwo braterskich stosunków z USA, podpisał go Lech Wałęsa.

Układ o stowarzyszeniu ze Wspólnotą Europejską - przedstawiony Sejmowi i ratyfikowany przez /przez 238 osób/ w czasie kryzysu rządowego w początku lipca bieżącego roku - idzie jeszcze dalej. **Oznacza on faktyczne wyrzeczenie się przez Polskę suwerenności gospodarczej, prowadzi do utraty suwerenności politycznej, zagraża integralności terytorialnej państwa.**

Struktura polskiej gospodarki ma zostać dostosowana do potrzeb całej wspólnoty. Ponieważ była dostosowana do potrzeb zupełnie innej wspólnoty, konieczne są zasadnicze zmiany strukturalne. Zachodni partnerzy mają dopomóc w tym finansowo, ale pod warunkiem, że realizowany będzie ustalony przez nich program przebudowy. Określony już został, jak się wydaje, ogólny charakter polskiej gospodarki i los głównych gałęzi przemysłu polskiego. Stalowy np. ma zostać zredukowany do 1/4 potencjału, węglowy także drastycznie. Nie przewiduje się rozwoju nawet tych gałęzi, które najszybciej mogłyby osiągnąć standard światowy, miałyby największą szansę sprostania konkurencji /przemysł tekstylny, szklarski/.

cd. na str. 3

